

Ożywia się praca ekip łączności miasta ze wsią

WARSZAWA PAP. Wiele spośród ekip łączności miasta ze wsią, nawet z tych, które „przespały” zimę, ożywia obecnie swą działalność. Niektóre ekipy udzielają skutecznej pomocy w przygotowywaniu do wiosennych robót w polu tym POM, PGR, wsiom indywidualnym czy spółdzielniom produkcyjnym, z którymi utrzymują kontakt. Natomiast często jeszcze niedoceniana jest przez ekipy praca polityczna i kulturalno-oświatowa.

W niedzielę 6 bm. rano wyjechały ze Stoczni j.m. Komuny Paryskiej w Gdyni 4

Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT PAP. Dziennik „Szabad Nep” donosi, że w dniach 2-4 marca br. odbyło się Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących. Uczestnicy Plenum omówili sytuację polityczną i zadania partii. Referat na ten temat wygłosił Matyas Rakosi.

Romuald Spasowski ambasadorem PRL w Stanach Zjednoczonych

WARSZAWA PAP. Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Romualda Spasowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 9 bm. dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Stanach Zjednoczonych Ameryki — Józefa Winiewicza.

W dniu 10 marca 1955 roku

Donośnym echem odbił się na całym kontynencie europejskim apel Światowej Federacji Związków Zawodowych, wywołujący wszystkich ludzi pracy w Europie, by w dniu 10 marca, proklamowanym jako międzynarodowy dzień walki przeciwko układom paryskim, zmanifestowali swą zdecydowaną wolę niedopuszczenia do wcielenia w życie zbrodniczych układów.

Odpowiadając na ten apel, Centralna Rada Związków Zawodowych zwróciła się do mas pracujących Polski z wezwaniem: „Uczynicie dzień 10 marca 1955 roku międzynarodowym i ogólnopolskim dniem walki przeciwko układom paryskim, przeciwko wkrzeszaniu militarystki niemieckiej”.

Nie ma kraju na naszym kontynencie, w którym sprawa remilitaryzacji Niemiec zachodnich byłaby ludziami pracy obojętna.

Tragiczne doświadczenia drugiej wojny światowej nauczyły mieszkańców naszego kontynentu, niezależnie od tego czy mieszkają nad Tamizą, Wolgą, Wisłą, Sekwaną czy Renem, że jakakolwiek wojna w Europie jest wojną wszech europejską. Więcej. Każda wojna w Europie niesie w sobie za sobą wojnę światową. Tak było z pierwszą wojną, która rozgorzała nad jeziorami mazurskimi i w belgijskiej Flandrii, a w latach następnych przeniosła się na inne kontynenty. Tak było z drugą wojną światową, której pierwsze plomienie ogarnęły Polskę, a ostatnie ugazali ci spośród mieszkańców Hiroszimy czy Nagasaki, którzy eudem ocalili przed atomową śmiercią jaką zesłani na nich amerykańscy szantażyści atomowi. A więc wniosek pierwszy, wniosek, który dziś już nie uchodziłby za obojętny, wniosek, który większość mieszkańców naszego kontynentu — każda wojna w Europie jest wojną wszech europejską.

A jakie sily spowodowały wybuch pierwszej wojny światowej? Jakże sily spowodowały wybuch drugiej wojny światowej? I tu znów w wyniku doświadczeń minionych lat mieszkańców Europy ciska na usta słowa: sily militarystki niemieckiej. To Wehrmacht w służbie tych sil płałował i pustoszył Francję, Polskę, Związek Radziecki, Grecję, Jugosławie czy Włochy. A więc wniosek drugi: śmiertelnym wrogiem narodów europejskich, wszystkich narodów naszego kontynentu jest militarystka niemiecka, który tysiące miast zamienił w ruiny, dziesiątki tysięcy wsi puścił z dymem, miliony rodzin osierocił.

Te dwa wnioski pozwalają zrozumieć dlaczego dziś narody europejskie za główny cel swojej walki stawiają niedopuszczenie do odrodzenia militarystki niemieckiej i dlaczego w walce tej bierą udział wszystkie narody europejskie. Te dwa wnioski pozwalają zrozumieć, dlaczego głosy ludzi pracy wszystkich krajów europejskich, a w tym również i Niemiec łączą się w jednym potężnym proteście — przeciwko nowemu Wehrmachtowi.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 59 (2603)

GDAŃSK, CZWARTEK 10 MARCA 1955 R.

Cena 20 gr

W kwietniu rozpocznie się w Związku Radzieckim zbieranie podpisów pod wiedeńskim apelem Światowej Rady Pokoju

MOSKWA PAP. 8 bm. w Moskwie obradowało plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Na plenum wysłuchano referatu przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Mikołaja Tichonowa o przeprowadzeniu w ZSRR kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, przeciwko groźbie wojny atomowej, i uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju całkowicie aprobuje i popiera uchwały rozszerzonego posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w dniach 17-19 stycznia br. w Wiedniu, bowiem uchwały te odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów milujących pokój.

Światowa Rada Pokoju wezwala wszystkie narody Europy do walki przeciwko wkrzeszaniu militarystki w Niemczech zachodnich. Ludzie radzieccy, wraz ze wszystkimi narodami Europy są całkowicie zdecydowani przeciwstawiać się wkrzeszaniu Wehrmachtu, wywołując zjednoczenie Niemiec i zapewnić trwałe bezpieczeństwo zbiorowemu w Europie.

Apel Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej daje wyraz woli wszystkich milujących pokój narodów, woli ludzi różnych narodowości, o różnych poglądach i przekonaniach politycznych, połączonych wspólnym dążeniem do zachowania pokoju, uchronienia ludzkości przed wojną atomową.

Ludzie radzieccy walczą o zakaz broni atomowej i położenie kresu jej produkcji, bo w ten sposób uchronią ludzkość od nieszczęść, które niesie ze sobą wojna atomowa.

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju uważa za konieczne rozpoczęcie w ZSRR w dniu 1 kwietnia br. kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej.

Plenum wyraża głębokie przekonanie, że wszyscy ludzie radzieccy — jak jeden mąż — odpowiedzą na wezwanie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju i złożą podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, dokumentując swą wolę pokoju nowymi sukcesami w pracy w imię dalszego rozwoju naszej ojczyzny radzieckiej.

Naród radziecki, zespólny jak nigdy dotąd wokół rządu radzieckiego i partii komunistycznej, również nadal zdecydowanie krocząc będzie naprzód drogą pokoju.

Zywołnie zainteresowane w powszechnym pokoju narody wywołują zakaz broni atomowej i zaprzestanie jej produkcji. Energia atomowa powinna służyć i będzie służyć celom pokojowym i postępowi ludzkości.

Wsteczne sily dążące do rozpętania wojny atomowej, zmuszone będą skapitulować. Narody potrafią zmusić je do tego. Sprawa pokoju — to słuszną sprawą. Sprawa ta zwycięży!

Władze brytyjskie zdławiły bohaterski strajk dokerów Mombasy

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reuters, w poniedziałek wieczorem do portu Mombasa (Kenia) skierowano wojska brytyjskie w związku z trwałym od szeregu dni strajkiem około 10 tysięcy robotników portowych — Murzynów.

Ostatecznie bohaterski strajk 10 tysięcy dokerów Mombasy został zdławiony przez brytyjskie władze kolonialne, które użyczyły wojska, a nawet lotnictwa, aby złamać opór robotników.

Strajk był ostrym protestem przeciwko niedzieli i krwawym represjom władz kolonialnych wobec ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

W całym kraju odbyły się uroczystości z okazji Dnia Kobiet

WARSZAWA PAP. 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet przebiegał w całym kraju pod znakiem licznych uroczystych akademii, wieczorów świetlicowych i spotkań z przebiegającymi w kraju delegacjami kobiet zagranicznych. Na wszystkich zebraniach, jakich tysiące odbyło się w miastach i wsiach, kobiety polskie dawały wyraz swej głębokiej solidarności z kobietami całego świata we wspólnej walce o pokój, o szczęśliwą przyszłość swych dzieci.

Na wielu akademiach zaśluzonym działaczkom społecznym oraz przewodniczącym pracy przemysłowej i rolnictwa wręczono odznaczenia, dyplomy i nagrody.

W stolicy — w hall ZS „Gwardia” odbyło się „wiekie zgromadzenie kobiet Warszawy”.

Na sali zasiadali obok siebie robotnice stołecznych zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw budowlanych, pracownice biur i urzędów, działaczki ruchu kobiecego, przedstawicielki światła nauki i kultury.

Gorące oklaski towarzyszyły słowom wygłaszającym przemówienie członkini prezydium Zarządu Stołecznego LK — Anny Więckowskiej, gdy oświadczyła ona: „Kobietę ty naszej stolicy nie ustana w walce o pokój, nie będą ustawały w wysiłkach, by nasze ukochane miasto było coraz piękniejsze, aby życie jego mieszkańców było coraz dostatniejsze i kulturalniejsze”.

Z mocą podkreśla Anna Więckowska w dalszej części przemówienia, że kobiety Warszawy i całej Polski nie pogodzią się nigdy z próbami rozpętania sił odwojowych i wyrażają swe pełne poparcie dla uchwały wiedeńskiej sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

W stolicy uroczyste akademie odbyły się w wielu zakładach pracy, m. in. w Warszawskiej Fabryce Motocykli, Zakładach im. Komuny Paryskiej, Zakładach im. Dymitrowa.

W uroczystej akademii, która odbyła się w hali parkowej w Stalinogrodzie, obok wielotysięcznej rzeszy kobiet przybyłych ze wszystkich za kątów województwa stalinogrodzkiego, udział wzięły delegatki bratniego narodu czechosłowackiego, Francji i Hiszpanii.

W Poznaniu w auli Uniwersytetu odbył się koncert zorganizowany dla kobiet Wielkopolski. W wypełnionej po brzegi sali obecne były również delegatki kobiet niemieckich i czechosłowackich, które przybyły zebrane kobiety powitały gorącymi oklaskami. W czasie koncertu robotnice Poznania wręczyły delegatkom zagranicznym szereg upominków i wianuszek kwiatów.

Szczególnie uroczyste obchodziła dzień 8 marca Łódź — miasto włókienników. Emblematy Ligi Kobiet, transparenty z hasłami, dekoracje w witrynach sklepów nadesłały do świętnej wykładni głównym ulicom miasta. W godzinach popołudniowych w wielu zakładach pracy w klubach, świetlicach i salach teatralnych odbyły się akademie, a następnie zabawy i wieczory taneczne.

Centralna Akademia odbyła się w Łodzi w sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury. Zebrane na akademii kobiety serdecznie oklaskami powitały przybycie na salę delegacji harcerskiej, którzy przysięgli, by swym młokiem i wychowawczym szkolnym złożyć w dniu ich święta serdeczne pozdrowienia i życzenia.

Przewodniczącą w tym dniu była pani Józefa Winiewicza.

Wznowienie procesu przeciwko KPD

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, 7 bm. Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe wznowił niekomunistyczny proces przeciwko KPD. Władze sądowe stosują szczytany wobec obrony KPD i publiczności, która przysłuchuje się procesowi. Przewodniczącym sądu dr Wintrich zakomunikował, że wszyscy obecni na procesie podlegają rejestracji i wciągnięci są przez policję kryminalną na specjalną listę.

Dłuższe przemówienie oskarżycielskie przeciwko KPD wygłosił rzecznik sądu bońskiego prokurator Dix, który za pomocą sfalszowanych cytatów z literatury marksistowskiej udawał udowodnić nielegalność działalności KPD w Niemczech. Republika Federalna. Dix wystąpił ostro przeciwko strajkom i demonstracjom robotniczym.

Przewodniczącym wyrokiem Dix wystąpił obrońca KPD dr Kaul. Oświadczył on, że oskarżenie, iż KPD występuje przeciwko każdemu rządowi niekomunistycznemu, jest bezpodstawne. Dr Kaul powołał się na oświadczenia składane wielokrotnie przez kierownictwo partii, że KPD poprze każdy antyfaszystowski, demokratyczny rząd, który będzie dążył do pokojowego zjednoczenia Niemcy.

W dalszym ciągu procesu Trybunał odebrał głosy obrony KPD, gdy chciała odmówić niektórym dokumentom politycznym, potraktowanym przez Trybunał Konstytucyjny jako materiał obciążający partię.

BERLIN PAP. Jak już podaliśmy, przed sądem w Karlsruhe toczył się proces przeciwko przewodniczącemu robotniczego komitetu walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec — F. Thrunowi i sekretarzowi tego komitetu — Jungmannowi. 8 bm. sąd skazał Fritz Thruna na rok, a Karl Jungmanna na dwa lata więzienia.

Uroczysta akademia w Moskwie

MOSKWA PAP. We wtorek 8 bm. w Wielkim Teatrze Państwowym ZSRR odbyła się uroczysta akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Na akademii przybyli przedstawiciele pracy, uczeni, lekarze, nauczyciele, ucząca się młodzież, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych.

W prezydium akademii zajęli miejsca: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikejan, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, K. J. Woroszyłow, P. N. Pospelow, M. A. Suslow oraz szereg wybitnych kobiet Związku Radzieckiego.

Zagajając uroczystą akademię, sekretarz moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR E. A. Furcewa serdecznie powitała przedstawicielki Moskwy, aktywne bojowniczkę o dalsze umocnienie potęgi państwa radzieckiego, o pokój i przyjaźń między narodami.

W dalszych przemówieniach reprezentantki kobiet radzieckich podkreślały, iż w kraju socjalizmu kobiety mają szczególnie szczęśliwe warunki życia i pracy, iż otwierają się przed nimi nieograniczone możliwości rozwoju inicjatywy, udolności i zapału do pracy.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMP

WARSZAWA PAP. Prezydium Zarządu Głównego ZMP podjęło ostatnio uchwałę w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej Związku Młodzieży Polskiej. W pierwszym okresie tej kampanii, która rozpocznie się w bieżącym miesiącu, odbędą się wybory zarządów kół, zarządów zakładowych, zespołowych i gromadzkich; następnie wybierane będą zarządy dzielnicowe, miejskie, powiatowe i wojewódzkie ZMP.

Zwracając uwagę na doniosłość znaczenia, jakie ma dla właściwego przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych śmiało wypowiadanie poglądów, swobodne wysuwanie kandydatów oraz tajemność głosowania, uchwała podkreśla, że w zarządach organizacji powinni się znaleźć tylko tacy ZMP-owcy, których wysunęli i wybrali, obdarzając pełnią zaufania, członkowie Związku.



Mieczysław Dekubanowski, długoletni pracownik MPB w Elblągu zdobył w ostatnim kwartale roku ub. tytuł najlepszego malarza w przedsiębiorstwie. Dekubanowski wykonuje około 250 proc. normy.

Na zdjęciu: Mieczysław Dekubanowski przy pracy.

Fot. Martyniuk

Spisek imperialistów w Indonezji

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje z Dżakarty na podstawie wiadomości dziennika „Sulu Indonesia”, że został tam wykryty spisek inspirowany przez agentów amerykańskich i angielskich. Celem tego spisku, którego początki sięgają jeszcze 1952 roku, było narzucenie Indonezji reżimu wojskowego.

Odznaczenie kobiet Wybrzeża



W czasie akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Gdańsku 25 kobiet produjących w pracy zawodowej i społecznej zostało odznaczonych srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. Na zdjęciu: wiceprzewodnicząca Prez. WRN w Gdańsku (w. Bigus) dekoruje srebrnym krzyżem zasługi (od lewej): Antonie Gradowska, dyr. szkoły muzycznej w Gdańsku, Genowefa Rudzińska, przew. ZP LK w Gdańsku i Turlo aktywistka LK w Gdańsku.

BEVAN WYKLUCZONY Z FRAKCJI PARLAMENTARNEJ (Obsz. wli.) Z Londynu donosi, że parlamentarny komitet Labour Partii postanowił wykluczyć Bevana z frakcji parlamentarnej.

Zostatnie chwili



W Chinach Ludowych

Wbrew woli narodu

Adenauer kontynuuje przygotowania wojenne w Niemczech zach.

BERLIN PAP. Monopolistyczny przemysł zbrojeniowy w Niemczech zach. przygotowuje się do produkcji broni na szeroką skalę. W wielu gałęziach przemysłu (głównym, samolotowym, samochodowym, budowy silników i.d.) dobiega końca przygotowanie do masowej produkcji dla potrzeb wojskowych. Trwają intensywne przygotowania do odbudowy przemysłu lotniczego. Agencja DPA podaje, że w Niemczech zach. planowana jest 26 fabryk lotniczych, które już rozpoczną produkcję. Jak wskazuje prasę niemiecką, do udziału w produkcji samolotów wojskowych zwrócony został b. hitlerowski konstruktor: Messerschmitt, Dornier, Heinkel, Henschel, Focke i in.

Największym ośrodkiem konstrukcji samolotów w Niemczech zachodnich jest Stuttgart. Kówniej przemysł austriacki uczestniczy w budowie samolotów zachodnich. Tygodnik francuski „Tribune des Nations” zamieszcza na ten temat wiadomość swego korespondenta z Wiednia.

W Wiedniu podkreśla się — pisze korespondent — że Stany Zjednoczone zobowiązały się całkowicie wyposażyć w broń i niebezpieczny sprzęt wojenny Niemcy. Co się tyczy pozostałości wojny, to uzbrojenia dla nich dostarczać będzie przemysł niemiecki i austriacki.

Warto podkreślić, że już w czasie rokowań na temat utworzenia „Europejskiej wspólnoty obronnej” (tj. na długo przed powstaniem idei paktu zbrojeniowego) Stany Zjednoczone dostarczyły Niemcom i Austrii najnowsze uzbrojenie. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu.

O tym, że w Bonn forsuje się przygotowania wojenne świadczy doniesienie agencji APN, która powołując na wyrażenia kół zbliżonych do „Kuriera Wölkera” w Bonn, pisze, że zapoczątkowano tam już przygotowania do wystawienia 24 dywizji zaskarżonych 12, z których ma składać się oficjalnie przysiężny Wehrmacht. W tym celu planowane jest powołanie do szeregów 2 lub nawet 3 razy tyle oficerów, ile trzeba byłoby dla 12 dywizji.

Agencje zachodnie natomiast donoszą z Bonn, że pełnomocnicy ministerstwa gospodarki Niemiec zachodnich i amerykańskie go wysokiego komisarzatu parafowały układ w sprawie uzbrojenia Niemiec. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu.

Z Bonn donoszą również, że tamtejszy nieoficjalny minister wojny Blank udzielił prawdziwiejście jeszcze w marcu z tygodniową wizytą do Wielkiej Brytanii. Ma on zapoznać się z wyszkoleniem armii brytyjskiej. Ozywiają się działania organów tajnych służb. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu.

Ozywiają się działania organów tajnych służb. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu. W tym celu planowane jest dostarczenie do Niemiec i Austrii nowoczesnego sprzętu.

Adenauer pragnie uzyskać współpracę partii socjaldemokratycznej (SPD), zamierza zaferować tej partii obsadzenie stanowiska sekretarza stanu w przyszłym bismarskim ministerstwie wojny. Jako ewentualnego kandydata dziennik wymienia dr Bielefeld.

Duńczycy boją się wpływów amerykańskich

NOWY JORK PAP. Jak podaje amerykańskie agencje prasowe, rząd USA zwrócił się do rządu duńskiego z prośbą o zezwolenie na uruchomienie stacji z kolei stacji lodowalarni na wybrzeżach Grenlandii. Rząd duński odpowiedział odmownie. Sprawy te referował przed komisją Rządu Reprezentantów USA wiceadmirał A. C. Richmond. Oświadczył on, że Duńczycy odmówili zezwolenia na budowę stacji, ponieważ obawiają się wpływów amerykańskich na ludność eskimorską.

PRZYGOTOWANIA DO DEBATY we francuskiej Radzie Republiki odbywają się w atmosferze niepomyślnej dla rządu Faure'a

PARYŻ PAP. Przygotowania do debaty ratyfikacyjnej w Radzie Republiki odbywają się w atmosferze niepomyślnej dla Rządu Faure'a — taka opinia przeważa wśród francuskich i zagranicznych obserwatorów sytuacji politycznej we Francji.

Trudności rządu wynikają z szeregu przyczyn natury wewnętrznej i międzynarodowej. Najwięcej troski — podkreśla w dniu 8 bm. komentator agencji France Presse — sprawia rządowi kwestia układów paryskich, którymi zająć się ma Rada Republiki. Termin debaty w Radzie Republiki przewidziany został w zasadzie na 22 marca.

Sytuacja zastrzeżyła się przede wszystkim wskutek nowego targatu między Bonn a Paryżem w sprawie układu o Zagłębiu Saary. Jak wiadomo, kanclerz bismarski Adenauer podczas niedawnej debaty w Bundestagu zapewnił posłów, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone udzieliły w tym celu pomocy.

Przewiduje się, że w związku z tą sprawą wielu senatorów zażąda odroczenia ratyfikacji układów paryskich. Na porządku dziennym Zgromadzenia Narodowego znalazł się ponadto wniosek nagły deputowanego Vendroux (b. gaullisty), wzywający rząd, aby przed debatą w Radzie Republiki nad układami paryskimi podjął kroki w celu uzyskania od Waszyngtonu i Londynu deklaracji, która zdementowałaby wyrażenie Adenauera na temat Zagłębia Saary i potwierdziłaby poprzednie zobowiązania USA i W. Brytanii.

Znamienne jest, że rząd, pragnąc złączyć fatalne wrażenie wywołane komplikacjami wokół problemu Zagłębia Saary, chce doprowadzić jeszcze przed debatą ratyfikacyjną do zawarcia konwencji gospodarczej z lokalnym rządem saarskim. W tym celu minister Pinay przyjął w wtorek szefa tego rządu — Hoffmanna. Podpisanie w porę takiej konwencji usunęłoby przynajmniej niebezpieczeństwo dla rządu poprawy komisji gospodarczej Rady Republiki, która to poprawka uzależniała ratyfikację od zawarcia tego rodzaju umowy.

Nowy premier — stwierdza prasa paryska — napotka poważne trudności również przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1955, w dziedzinie reformy podatkowej i w sprawie nadzwyczajnych pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej. „Figaro” uważa wszystkie te problemy za „bardzo niebezpieczne” dla rządu.

Wśród minister spraw zagranicznych Pinay przybył na posiedzenie komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, w czwartek — na posiedzenie komisji spraw zagranicznych Rady Republiki, aby udzielić wyjaśnień w sprawie nowych powikłań dotyczących Zagłębia Saary.

ODCZYTY lektorów KC

Dziś w sali KM PZPR w Gdańsku o godz. 16 odbędzie się odczyt lektorów KC.

Dla grup samokształceniowych studiujących ekonomię polityczną i prawo na temat: „Renta gruntowa. Stosunki agrarne w kapitalizmie”.

Dla I roku grup samokształceniowych studiujących polski ruch robotniczy na temat: „Rewolucja 1905-1907 r. na ziemiach polskich”.

Na odczyt proszeni są wykładowcy zakładu partyjnego oraz aktywni partyjni i bezpartyjni.

ZWIEDZAMY miejsce urodzenia Chopina

W dniu 11 bm. o godz. 22.45 wyjeżdża z Gdyni do Warszawy i Żelazowej Woli — miejsca urodzenia Chopina — 2-dniowa wycieczka. W programie wycieczki m. in. spotkanie z uczestnikami V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Żelazowej Woli, zwiedzenie Warszawy, opera Moniuszki „Hrabina” i uczestnictwo w radzie narciarskiej.

Koszt wycieczki wynosi 200 zł od osoby. Zgłoszenia do dnia 10 bm. w lokalnym PTTK przy ul. Długiej 45, tel. 325-62.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Turcaret”, godz. 19.

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Pan Funtka i jego służba”, godz. 19.

Teatr Kameralny w Sopocie — „Grzech”, godz. 19.

Państwowy Teatr Liryczny w Gdańsku — „Białe i złote sen”, godz. 19.

Ze ŚWIATA

Napady band czangkaizekowskich na granicę chińsko-burmąską

Grasujące w Laosie oddziały band czangkaizekowskich zostały przewlezione samolotami zrzucane na terytorium Birmy. Oddziały te usiłują się pociążyć z przebiegającym od kilku lat w Burmie bandami Czang Kalszaka, aby wspólnie dokonać napadów na granicę chińsko-burmąską.

Proamerykańska gorliwość przywódców SFIO

Kierownictwo francuskiej partii socjalistycznej (SFIO) usunęło z szeregu partii radnego miejskiego z Conde (Nord) Andre Matier za to, że aktywnie występował przeciw reżimowi Natchem. Zadał zwrócić uwagę na to, że SFIO bardziej niż inne dyktowało się przekonaniem o konieczności jednolitego działania komunistów i socjalistów w walce przeciwko wzmocnieniu Wehrmachu.

Znamienne skarga księcia Lichtenstein

W Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości rozpatrywana jest obecnie skarga księcia Lichtenstein przeciwko Gwatemali. Podłożem sporu jest dokonana podczas wojny przez rząd Gwatemali konfiskata majątku niemieckiego Friedricha Nottebohma, który uznany został przez Gwatemalczyków za Niemca i był internowany. Obecnie Nottebohm żąda zwrotu majątku, który stanowiła olbrzymie plantacje kakaowe, znacznie przewyższające obszar całego księstwa Lichtenstein.

Brazylia winna jest USA miliard dolarów

Rząd brazylijski — jak wynika z doniesień prasy — zaciągnął nową pożyczkę w Stanach Zjednoczonych. Obecnie Brazylia jest już winna Stanom — z tytułu samych zobowiązań długoterminowych — miliard dolarów.

Antydemokratyczne posunięcie rządu Kuby

Rząd Kuby — wzorując się na USA — ogłosił dekret zabraniający wszelkiej działalności lewicowej. Dekret pozwala na likwidowanie każdej organizacji demokratycznej oraz stanowi, że osoby podejrzane o działalność lewicową nie mogą zajmować żadnych stanowisk publicznych.

Książka o skandalu finansowym w Indochinach

Na francuskim rynku księgarskim ukazała się nowa książka o głośnym skandalu finansowym w Indochinach. Polega on na oszukiwaniu transakcyjnych placami indochińskimi, dokonywanych z udziałem szeregów francuskich polityków i członków rządu Bao Dala. Autorem tej książki jest Arthur Laurent.

Strajk na „Queen of Bermuda”

300 członków załogi transatlantyki brytyjskiej „Queen of Bermuda” odmówiło posłuszeństwa i odmówiło pełnienia służby na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy 3 kolegow. Transatlantyk nie mógł wyruszyć w przewidziany termin w podróż na Bermudy.

Słów parę o Winstonie Churchill

W tym samym czasie, gdy w Londynie obraduje Podkomisja ONZ do spraw rozbrojenia, w tymże Londynie szef rządu brytyjskiego, Churchill, wygłosił przemówienie w nocy, ale to w nocy nie ustępującemu, jakie wygłaszał przed kilkudziesięciu laty, nawołu-

Jeden z fragmentów Churchillowskiej działalności bar dzo ciekawie nasświetla francuski miesięcznik „Les Temps Modernes”, redagowany przez znanego pisarza Jean-Paul Sartre'a.

„Churchill — czytamy w „Les Temps Modernes” — uważa, że w drugiej wojnie światowej Anglia groziła podwójnie „niebezpieczeństwem” — z jednej strony zwycięstwem Niemiec, a z drugiej — także zwycięstwem sprzymierzonych, które główną korzyść przyniosłoby Związkowi Radzieckim i który był punktem wyjścia „zimnej wojny” oraz stałoby się powodem do napięcia między Wschodem a Zachodem po drugiej wojnie światowej”.



jąc o interwencji przeciwko młodej Republice Rad. I nie ustępującemu, jakie wygłosił przed 9 laty w Fulton, wychwalając amerykański szantaż atomowy.

I tym razem Churchill, po zająwszy na politykę będącego za pan brat z literaturą (napisał pamiętniki), ukłonił się przed termin — polityki „obrony przez zastraszanie”.

Cóż to takiego owa „obrona przez zastraszanie”? Sam Churchill rozszyfrował to za wiele pojęć, a kropkę na likwidowanie każdej organizacji demokratycznej oraz stanowi, że osoby podejrzane o działalność lewicową nie mogą zajmować żadnych stanowisk publicznych.

Chodzi po prostu o nową, mniej wyszczególnianą nazwę dla skompromitowanej polityki „z pozycji siły”, której tak gorącym rzecznikiem są zaoceaniczni politycy. Jak to stwierdza amerykański „Wall Street Journal”, głosząca przez Churchilla polityka „obrony przez zastraszanie” nie jest niczym innym, jak duluszowską polityką „maso wego odwetu”.

„Masowy odwet”, „obrona przez zastraszanie” — wszystko to do sprowadza się do jednego — do szantażu atomo wo-wodorowego, który przebiegał z każdego niemal słowa wypowiedzianego przez Churchilla.

„Les Temps Modernes”, powołując się na „Pamiętniki” Churchilla, przypomina, że w 1945 roku jedyną sprawą, która interesowała angielskiego męża stanu, było dotarcie armii amerykańskiej i angielskiej jak najdalej na wschód. Ale „Pamiętniki” Churchilla nie zawierają całej prawdy o jego postawie w ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej.

Te prawdy wyjawia on ostatnio, oświadczając publicznie, że gdy wojna zbliżała się ku końcowi, gdy narodziła się nadzieja wyczekiwały dnia jej zakończenia, on, Churchill, polecił marszałkowi Montgomeryemu gromadzenie broni dobytej na Niemcach, by następnie móc na nowo uzbroić Wehrmacht i rzucić go przeciwko radzieckim sojusznikom.

Jak pisze „Les Temps Modernes”, „Churchillowi nie dawała spokoju myśl, że Związek Radziecki wyjdzie „zbyt silny” z wojny. Prawdziwa i najcięższa próba siły jeszcze nie nastąpiła” — pisze Churchill w swych „Pamiętnikach”. Już 12 maja, a więc zaledwie 4 dni po kapitulacji Niemiec hitlerowskich, w de peszy do ówczesnego prezydenta USA, Trumana, Churchill zupełnie nieduwacz-

nie nawołuje do wystąpienia przeciwko ZSRR.

I już wtedy w głowie Churchilla rodzą się plany szantażowania Związku Radzieckiego. W „Pamiętnikach” swych pisze on o „kilku doskonałych atutach”, znajdujących się w ręku zachodnich sprzymierzonych. Tymi atutami miały być: okupacja przez wojsko anglo-amerykańskie znacznych terytoriów Niemiec, które na podstawie poprzednio zawartych umów miały być okupowane przez Armię Radziecką; następnie zaś znajdujące się na ukończeniu prace nad wyprodukowaniem w USA bomb atomowych oraz... Wehrmacht. Jak stwierdza miesięcznik „Les Temps Modernes”, „zamiar Churchilla uzbrojenia żołnierzy niemieckich i rzucenie ich przeciwko Rosłom był bardzo zbliżony do planów ówczesnych niemieckich dowódców wojskowych...”

Z tych planów Churchill nie rezygnuje przez dłuższy czas. I tak np., jak pisał „Les Temps Modernes”, Churchillowi chodziło o „akcję militarną przeciwko ZSRR”. Churchill „chciał rzucić wziętych do niewoli Niemców przeciwko Rosłom, a następnie również skłonić USA do wystąpienia przeciwko ZSRR...”

„Nie ulega wątpliwości” — stwierdzają „Les Temps Modernes” — że gdyby zależało to tylko od Churchilla, to druga wojna światowa przekształciłaby się automatycznie w trzecią i w jego mniemaniu byłaby to rzecz całkiem naturalna. Ale wydarzenia potoczyły się inaczej, niż to sobie wyobrażał Churchill. Zaczęło się od tego, że odmówili mu zaufania Anglicy, że zmuszony był latem 1945 roku pójść na „zieloną trawę”. W decydującej fazie Konferencji Poczdamskiej Churchill w Poczdanie już nie był.

Ale i z tej nauki, niewątpliwie gorzkiej nauki, Churchill nie potrafił wyciągnąć odpowiednich wniosków. Dowodem — jego obecna postawa. Dowodem — jego w sili przy wzkrzeszaniu Wehrmachtu, przy montowaniu sojuszu z adenauewskimi hitlerowcami, sojuszu, którego z przyczyn od niego niezależnych nie udało mu się zmontować w latach drugiej wojny światowej. Dla każdego logicznie rozumującego człowieka jest jasne, że Churchill, brnąc nadal drogą, po której brnie od kilkudziesięciu lat, gotuje sobie tylko nowe klęski. T. G.

Czy występują obecnie przejawy

komunizmu. Z różnicą między klasą robotniczą a chłopstwem kołchozowym związane jest również istnienie pewnych sprzeczności. Sprzeczności te mają jednak nieantagonistyczny charakter i przewyższają się bez konfliktów klasowych w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego na gruncie kierownictwa państwowego społeczeństwa radzieckiego sprawowanego przez klasę robotniczą — dzięki słusznej polityce partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Pokonywanie sprzeczności, walka nowego ze starym jest źródłem wszelkiego rozwoju. To powszechne prawo rozwoju postępowego działania w społeczeństwie socjalistycznym. Ale sprzeczności powstające w łonie społeczeństwa socjalistycznego nie przebiegają formy antagonizmów klasowych i rozwiązanie ich nie wymaga rewolucyjnego obalenia istniejącego ustroju, jak to ma miejsce w każdym społeczeństwie opartym na wyzysku. Sprzeczności te rozwiązane są na podstawie umacniania i rozwijania samych stosunków socjalistycznych, wysiłkiem całego narodu radzieckiego, kierowanego przez partię komunistyczną. W odróżnieniu od formacji antagonicznych, w których siła napędowa rozwoju jest walka klasowa, społeczeństwo socjalistyczne rozwija się pod działaniem takich nowych sił napędowych rozwoju, jak jedność moralno-polityczna narodu, przyjaźń narodów ZSRR, patriotyzm radziecki, jak krytyka i samokrytyka.

Z faktu zlikwidowania w ZSRR klas wyzyskiwaczy i istnienia jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego nie można wysnuwać wniosku, jakoby zagadnienie walki klasowej utraciło obecnie dla społeczeństwa radzieckiego wszelkie znaczenie. Nieustannie jest tego rodzaju rozumowanie: „W łonie państwa socjalistycznego zlikwidowane zostały klasy. Wraz z klasami przeminęła na wieki walka klasowa”. Twierdzenie takie nie tylko przedstawia w fałszywym świetle strukturę socjalną społeczeństwa radzieckiego, ale i ignoruje istnienie pewnych sprzeczności, w warunkach, w których przebiega rozwój ZSRR w kierunku komunizmu.

Obecnie, gdy w Związku Radzieckim zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwaczy i stworzona

została jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, ostrze walki klasowej przesunęło się dla ZSRR na arenę międzynarodową, gdzie toczy się walka dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego, gdzie istnieje nadal odcienie kapitalistyczne.

W swej polityce zagranicznej Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i rząd radziecki kierują się niezmienne leninowskim wskazaniem, że możliwe jest długotrwałe współistnienie i pokojowe współzawodnictwo dwóch przeciwstawnych systemów społeczno-politycznych.

Alle pokojowego współzawodnictwa z ZSRR obawiają się koła rządzące państw imperialistycznych, gdyż system kapitalistyczny nie może wytrzymać takiego współzawodnictwa. Im większe są sukcesy budownictwa komunistycznego w naszym kraju, im poważniejsze są osiągnięcia ludzi pracy w krajach demokracji ludowej, w tym większy gniew i wściekłość wpadają reakcyjne siły imperializmu, tym gwałtowniej aktywizują się one, dążąc do podważenia wzrastającej potęgi obozu socjalizmu i demokracji, a przede wszystkim jego siły przewodniej — Związku Radzieckiego. Międzynarodowe koła imperialistyczne z imperialistami USA na czele płożą awanturnicze plany wojny agresywnej, przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, usiłując organizować blokadę ekonomiczną ZSRR i innych krajów obozu socjalistycznego, przeznaczając setki milionów dolarów na wywołanie robot przeciwko wolnym narodom, nasyłając do Związku Radzieckiego szpiegów, dywersantów, sabotażystów, szukając w ZSRR ludzi gotowych zdradzić ojczyznę i oddać się na usługi imperialistycznego wywiadu, uciekając się do środków dywersji ideologicznej.

Dopóki istnieje odcienie kapitalistyczne, dopóki konieczna i nieunikniona jest nieślabnąca walka klasowa ludu pracującego ZSRR, pod przewodnictwem klasy robotniczej, kierowanego przez partię komunistyczną przeciwko knowaniom reakcyjnej burżuazji imperialistycznej i jej agentów.

Po zlikwidowaniu w ZSRR klasy wyzyskiwaczy reakcja imperialistyczna straciła w Związku Radzieckim bazę klasową dla swej destrukcyjnej działalności przeciwko państwu radzieckiemu. Ale pozostały jeszcze w ZSRR

O sprawach »wewnętrznych« Państwowego Teatru »Wybrzeże« PO RAZ DRUGI

Sposób reagowania na krytykę prasową mówi wiele o poziomie ideologicznym, wyrobieniu społecznym i o postawie moralno - politycznej krytykowanego. Po artykule, w którym mówimy o brakach, np. w zakładzie pracy, bardzo często następuje zebra- nie załogi, poprzedzone zebraniem podstawowej organizacji partyjnej, uwagi gazetę są dyskutowane i wyciąga się z nich wnioski dla dalszej pracy.

Ale dzieje się tak nie wszędzie. Jaskrawym przykładem niewłaściwego stosunku do krytycznych artykułów, zamieszczonych w organie KW PZPR „Głos Wybrzeża” — jest środowisko Państwowego Teatru „Wybrzeże”, jego kierownictwo, jego podstawowa organizacja partyjna.

Sprawami nurlującymi artystów Państwowego Teatru „Wybrzeże” zajęliśmy się rok temu, dokładnie 25 lutego 1954 r., zamieszczając obszerny artykuł red. R. Dobrzyńskiego. Wracaliśmy po- nież kilkakrotnie do tego te- matu, wskazując na kluczo- we, naszym zdaniem, zagad- nienia, na które powinno zwrócić uwagę kierownictwo partyjne POP oraz dyrekcja i zespół artystyczny. Były to takie artykuły jak „Mel- pomena nie lubi podróżować” i „Tutaj filarek, tam zaka- marek” oraz kilka recenzji. Dotąd jednak żadnym z wy- mienionych artykułów nie zajęła się podstawowa organi- zacja partyjna, żaden nie stał się treścią narady ze- spolu.

Nie znaczy to jednak, że na zamieszczone artykuły nie było w ogóle żadnej reakcji. Była — ale niepartyjna, drob- nomieszczańska. Były zło- śliwe komentarze i niewybred- ne, ordynarne pogrozki pod adresem autorów artykułów. Nie zrażając się tym kierow- nictwo redakcji zwróciło się do dyrektora Rybowski- go, wyjaśniając mu potrzebę i konieczność udzielania re- dakcji odpowiedzi na kryty- czne uwagi pod adresem te- atru. Dyrektor Rybowski przyznał słusność i obiecał napisać obszerny „artykuł”, omawiający sytuację w te- atrze. Miał tydzień, dwa...

Zapytaliśmy więc — jak z artykułem? Dyrektor wyjaś- nił konspiracyjnie: „Ja już nie jestem dyrektorem te- atru. W tej sytuacji jest mi niewygodnie o tym pisać”. W ten przynajmniej dziwny sposób dyrektor Rybowski u- siłował zwinąć się z obwi- ązku odpowiedzi na kryty- ce prasową, starając się je- dnocześnie wprowadzić re- dakcję w błąd, co do zajmo- wanego obecnie w teatrze sta- nowiska.

Najistotniejszym jest przy- tym nie tyle fakt braku pi- semnej odpowiedzi na kry- tyczny artykuł, ile niepokoj- ące zjawisko, iż w teatrze nie nastąpiła istotnie popra- wa zwłaszcza w sprawach o- mawianych w zeszłorocznym artykule.

Przypomnijmy sobie bo- wiem, o jakich to sprawach

wystawionej przez jego ko- legów. Istnieje również in- strukcja ZZPK o sposobie kompletowania obsady sztuki, ale o instrukcji tej wielu zainteresowanym nie jest na- wet nie wiadomo. Charakterystycznym przykładem chaosu panującego w pracy teatru jest również historia wysta- wienia spektaklu „Grzech” Żeromskiego w opracowaniu L. Kruczkowskiego. Premie- ra tej sztuki została zawie- szona na okres dwóch ty- godni, na skutek pominięcia przez kierownictwo teatru o- pracowania ostatniego aktu.

Od roku poruszamy sprawy istotne dla życia środo- wiska artystycznego i dla roz- woju naszego teatru. Z kry- tyki naszej — ani kierowni- ctwo teatru, ani organizacja partyjna nie wyciągnęły żad- nych wniosków, a przeciwnie — zachowują się tak, jakby nie o nich w ogóle cho- dziło.

Sądymy, że najwyższy czas zakończyć te zabawy w przysłówowa „rozmo- wę do obrazu”.

Redakcja organu KW PZPR — „Głos Wybrzeża” domaga się stanowczo od dy- rekcyj teatru i organizacji partyjnej omówienia tych kwestii na ogólnym zebraniu zespołu i wyrażeniu ustosun- kowania się do wszystkich spraw poruszonych w ciągu roku w artykułach zamiesz- czanych na łamach naszej ga- zety. Jednocześnie uważamy, że Wydział Propagandy KW zastanowił się nad wyciągnię- ciem partyjnych wniosków wobec kierownictwa admini- stracyjnego i partyjnego w teatrze, które nie nauczyło się dotychczas właściwie re- agować na krytykę prasową.

Absolwenci szkół wyższych mogą zdobyć dyplom magistra bez przerywania pracy zawodowej

Absolwenci studiów I stopnia wyższych uczelni technicznych, rolniczych oraz uniwersyte- tów, którzy przebiegli już zawodo- wo, mają obecnie możliwość dalszego pogłębiania swej wiedzy oraz zdobycia dyplomu magistra. Mo- ga oni bowiem w uczelni po- żo- nej najbliższej miejsca ich za- mieszkania złożyć, jako ekst- erniści, egzaminy obowiązu- jące na studiach II stopnia.

Tęgodni rodzaj udogodnie- nie stworzone zostało dla absol- w- tów studiów I stopnia, którzy co najmniej przez dwa lata pra- cują w zawodzie zgodnym z kie- runkiem ich studiów. Dwuletni



Załoga Gdańskiej Stocz- ni Remontowej ukończyła w ubiegłym tygodniu re- mont fińskiego statku handlowego „Ariana”. Był to pierwszy w tej stoczni wykonany, większy re- mont, tzw. roczne dokowa- nie, statku obcej bandery. Stocznicy spisał się doskonale. Wyremontowa- li statek przed terminem i przy odbiorze nie było reklamacji ze strony ar- matora. Kapitan „Ariany” złożył serdeczne podzięko- wanie brygadom remonto- wym za solidne i przed- terminowe wyremontowa- nie statku. Przy remoncie statku wyróżniła się bry- gada malarska mistrza Wojciechowskiego, która malowała część podwodną statku i grdzie.

Na zdjęciu: brygada Wojciechowskiego.

Fot. Wł. Nieżyński

Wróg czy „naiwniak”?

»Anonim Nr 2« na tematy szpiegowskie

Pamiętasz, Czytelniku, nie- dawny proces szwedzkiej dwójki marynarzy: Mieczysław Hejnowicz i Puchalski z „Poznań” i Zbigniewa Pu- chalskiego z „Kutno”? Zo- stali skazani na karę wię- zienia za przemyt dewiz i za- garków oraz kontakty z an- gielkami — andersowskim wy- wiadem, którego jeden z o- sódków mieścił się w Sztok- holmie. Rozprawie tej przy- słuchiwali się m. in. Mieczys- ław Wiśniewski, III oficer z s/s „Kołobrzeg” i Jan Bis- kupski, bosman z „Jedności”. Przez nikogo nie podejrzewa- ni o utrzymywanie kontak- tów z imperialistycznym wy- wiadem, doborownie ujawni- li je przed organami bezpie- czeństwa, odważnie rzucając ze swą przestępczą przesz- cią.

Czy taki proces i jego efek- ty mogły spodobać się wro- gowi? Oczywiście, że nie. Bo oto okazało się, że tak mi- sternie i z tak dużym wysił- kiem pleciona siatka szpie- gowska rwie się w strzępy. Rwie ją czujność i spraw- ność naszego kontrwywiadu, rwa ją też ludzie, którzy jak- kolwiek zaplątali się w nią, mając jednak pełne zaufa- nie do władzy ludowej, uja- wiają się i „rozsyfrowują” szpiegowsko — zegarkowe macki. Niestety, nie wiem, jak przysłał wiadomość o pro- cesie szwedzkiego pan puł- kownik Szymaniak, kierow- nik ośrodka wywiadowczego w Sztokholmie i cała plejada jego agentów: piękna Kry- styna z domu towarowego, Świerczyński z zegarmi- strzowskiej firmy „Pallas”, „buchalter” Szwarczyński, „Kaj- tek” vel Maruszewski, Szer- szeński vel „Longinus” i inne

Skuteczna metoda leczenia rzucawki porodowej

Z około 20 proc. do 4 proc. zmniejszyła się w ciągu ostatnich kilku lat w klinice ginekologiczno-położniczej w Lublinie śmiertelność matek w przypadkach zachorowań na tzw. rzucawkę porodową. Śmiertelność noworodków przy tej chorobie, która daw- niej wahała się w granicach 50 — 60 proc., spadła w tym czasie trzykrotnie.

Te poważne osiągnięcia w zwalczaniu groźnej i często występującej choroby osiągnął młody zespół lekarski kliniki dzieki wieloletnim, sy- stematycznym badaniom i doświadczeniom prowadzo- nym pod kierunkiem znane- go specjalisty z zakresu gi- nekologii prof. dr Stanisła- wa Liebharta. W wyniku żmudnych badań opracowa- no metodę jej zwalczania, która polega przede wszyst- kim na leczeniu zapobiegaw- czym drogą ulewniania tzw. stanów przedrzucawkowych i niedopuszczenia do wystą- pienia choroby w całej jej gro- zie. Osiągnięto to m. in. dzie- ki systematycznemu bada- niom kobiet ciężarnych w ambulatorium kliniki i in- nych społecznych placów- kach służby zdrowia, wy- stępowaniem badaniami i doświadczeniom prowadzo- nym pod kierunkiem znane-

Metoda ta umożliwia lecze- nie nawet beznadziejnych dawniej wypadków. Tak np. ostatnio w lutym br. pogot- owie ratunkowe przywiezło do kliniki Danutę w nieprzy- tomna po 10 atakach rzu- cawki porodowej. Dzięki na- tychmiastowemu zastosowa- niu leczenia klinicznego, opartego na dotychczasow- ych osiągnięciach kliniki w tej dziedzinie, ataki usta- ły natychmiast, choroba ura- towana. W dwa dni od- nowił się normalny poród. Dziś zarówno matka jak i dziecko czują się do- brze.

Klinika ginekologiczno-po- łączna w Lublinie wysłała ekipy specjalistów lekarzy do każdego wypadku tej cho- roby na terenie województwa lubelskiego, zbierając ta drogą doświadczenia i sy- stematycznie pomagając te- renowym placówkom służby zdrowia w skutecznym jej zwalczaniu.



W ub. niedzielę gościli na Wybrzeżu budownic- uci Pałacu Kultury i Nau- ki w Warszawie: inż. R. Masjanow, inspektor budo- wy J. Szutowa i brygadzie ta T. Szyszczewski.

Na zdjęciu: goście przed kamieniczką Stephe- na Długim Targu w Gdańsku.

Fot. Wł. Kosycarz

DLaczego marnotrawi się drewno?

Od szeregu tygodni załoga GPZB pracująca na budowie nr 122 alarmowała, jak pi- sze nasz korespondent, Ru- dolf Pastelnik, o stęple niezbędne do podstemplowa- nia szalunków. Po długich wyczekiwaniach i interwen- dech „stęple” wreszcie na- deeszły. Ale nie były to ta- kie, jakich potrzebowała za- łoga — bo trudno nazwać stęplami kłose o średnicy 35 cm, które z trudem 4 mężczyzn może poruszyć. Gdy zaszła potrzeba zesta- wienia rusztowania wysoko- go na 5 m cięcie zmuszeni byli przelupnąć te kłose na połowę — co było karygod- nym marnotrawstwem i ma- teriału i czasu.

Czas już natychmiast, aby po 10 latach doświadczeń w budownictwie nauczyć się odpowiednio gospodarować materiałem i nie zbijać zbędnie kosztami bud- do. Przy takim bowiem „sy- stemie” pracy wysiłki załóg zwalczających o oszczędza- niu gospodarce idą na marne i nie pozwolą nigdy budownictwu zejść z deficytowej pozycji.

walki klasowej w społeczeństwie radzieckim

szczęśliwych rozgromionych klas wyzyskiwaczy, resztki rozbitych przez partię grup antyleninowskich, burżuazyjnych renegatów, rozmaite odszcze- plenicy, na nich to usiłuje się oprzeć otoczenie kapitalistyczne. Sprawa zdemaskowania i ukara- nych sprawiedliwie agentów międzynarodowe- go imperializmu, Berl i jego wspólników, którzy postawili sobie za cel odbudowanie ka- pitalizmu w ZSRR, świadczy o tym, że tego rodzaju elementy, wykorzystywane i popiera- ne przez otoczenie kapitalistyczne, mając się na- iekczemniejszych, najbardziej desperackich środków walki przeciw władzy radzieckiej.

Umacnianie państwa radzieckiego — główne- go narzędzia budowy komunizmu w ZSRR i or- ęża obrony osiągniętych socjalistycznych przed- na- pascia z zewnątrz stanowi obowiązek patrioty- czny i międzynarodowy ludzi radzieckich.

Istnienie przeżytków kapitalizmu w świadomości obywateli radzieckich tłumaczy się tym, że świadomość ludzka nie nadąga w swym roz- woju za zmieniającymi się warunkami bytu spo- łecznego, sytuacją ekonomiczną. Otoczenie ka- pitalistyczne stara się wszelkimi sposobami oży- wiać, potęgować i wyzyskiwać dla swoich celów przeżytki kapitalizmu w świadomości ludzi w ZSRR. Pozostawiając ideologię burżuazyjnej, przeżytki drobno-mieszczańskiej mentalności i moralności, wyrażające się w niesocjalistycz- nym stosunku niektórych zachowań ludzi ra- dzieckich do własności społecznej i do pracy, w przejawach burżuazyjnego nacjonalizmu, kos- mopolityzmu, czułości wobec kultury bur- żuazyjnej, w faktach biurokratyzmu, w nawro- tach idealistycznych i met fizycznych poglądów, w żywości przesądów religijnych, w amoral- nym zachowaniu się w życiu codziennym itd., hamują marsz społeczeństwa radzieckiego na- przód.

Nic wspólnego z marksizmem-leninizmem nie ma tak zwana „teoria bezkonfliktowości”, glo- szona przez niektórych filozofów i literaturo- znawców i wyrażająca się w twierdzeniu, że w społeczeństwie radzieckim nie ma rzekomo ni- czego zafacowanego, zgnitego, niegodziwego, że wszystko jest dobre i jak najlepsze. Antyna- urowość i szkodliwość tej „teorii” polega na tym, że zaciiera ona istniejące w społeczeństwie ra-

dzieckim rzeczywiste sprzeczności i rozbija ideowo ludzi radzieckich, odciągając ich od ak- tywnej walki z przeżytkami przeszłości, których całkowite wykorzenienie niezbędne jest dla przejścia ZSRR od socjalizmu do komunizmu.

Ustrój socjalistyczny stworzył obiektywne wa- runki dla skutecznego wypięcenia przeżytków kapitalizmu w życiu codziennym i w świadomości ludzi. Ale przeżytki te nie obumierają same. Przeciwnie, potrafią one odradzać się i potęgo- wać, jeżeli się nie docenia ich niebezpieczeństwa i nie zwalcza ich systematycznie. Również w odniesieniu do społeczeństwa socjalistycznego zachowanie całkowitej służszości wskazanie Lenina, że wszelkie bagatelizowanie ideologii socja- listycznej oznacza wzmocnienie wpływu ideologii burżuazyjnej.

Walka z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi radzieckich nie jest walką z jakąś klasą społeczeństwa radzieckiego. Walkę tę pro- wadzą wszystkie grupy społeczne społeczeństwa radzieckiego, zespolone jednością moralno-poli- tyczną. Ponieważ jednak walka ta wymierzona jest przeciw pozostałościom i wpływom ideologii burżuazyjnej, obcej i wrogiej klasie robotniczej, partii komunistycznej, społeczeństwo socja- listycznemu, przeciw szkodliwym tradycjom ka- pitalizmu, przeto ma ona charakter klasowy; za- daniem jej jest całkowite ugruntowanie świadomości socjalistycznej, nowej socjalistycznej dyscypliny pracy, nowej komunistycznej moral- ności.

Ponieważ budownictwo komunizmu w ZSRR urzeczywistnione jest w warunkach wrogiego wobec ZSRR otoczenia kapitalistycznego, w wal- ce z istniejącymi jeszcze ukrytymi wrogami lu- du, budownictwo to wymaga od wszystkich ludzi radzieckich niesłabnącej czujności i rewolucyjnej.

Czułość to ostra broń, pozwalająca rozpo- znawać i unieszkodliwiać w porę wroga i działanie imperialistów i ich agentów, demaskować oszu- stów, kombinatorów, obłudników. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, uzbudowana w mark- sistowsko-leninowską, naukę o prawach roz- woju społecznego ujęciu ludzi radzieckich na ka- żdym odcinku i w każdej sytuacji czujności, wy- korzenienia niefrasobliwości politycznej i ga- piewstwa.

Wypróbowany środkiem walki z wszelkiego rodzaju wrogami narodu radzieckiego jest umacnianie ze wszelkich malar praworządności socja- listycznej, wymagającej ścisłego i bezwzględne- go przestrzegania i realizowania ustaw radzieckich przez wszystkie instytucje, organizacje, działa- cze państwowe i obywateli ZSRR. Podkreśla- jąc ważną rolę praworządności socjalistycznej dla umocnienia i rozwijania państwa radzieckie- go, Lenin wskazywał, że najmniejszy akt bez- prawa, najmniejsze naruszenie ustroju radziec- kiego, jest już wytwą, którą niezwłocznie wyko- rzystują wrogowie ludzkiej pracy. Wiadomo, że na- ruszanie socjalistycznej praworządności było jedną z głównych metod wrogiej działalności Berl i jego wspólników. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i rząd radziecki bacznie śledzą za przestrzeganiem praworządności so- cjalistycznej i z całą surowością precynają każdy przejaw bezprawia i samowoli.

Ogromne znaczenie dla dalszego umacniania jednolitości moralno-politycznej społeczeństwa ra- dzieckiego i zwiększenia czujności ludzi radziec- kich ma rozwijanie krytyki i samokrytyki. Kry- tyka i samokrytyka to potężny oręż komun- istycznego wychowywania ludzi pracy, przewy- cieżająca przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi, pozwalająca uwolnić społeczeństwo radzieckie od wszelkiej gnuśności i zafacowania, wyleczyć się z błogostanu, samouspokojenia i politycznej krótkowzroczności.

Mobilizując i organizując twórcze siły narodu do budowy komunizmu w naszym kraju, partia komunistyczna wychowuje ludzi radzieckich w duchu bezgranicznego oddania Ojczyźnie socja- listycznej i niezachwianej wiary w triumf sprawy komunizmu, w duchu bezkompromisowości i stanowczości w walce z zewnętrznymi i wew- nętrznymi wrogami.

W wyniku wprowadzania w życie polityki partii komunistycznej i rządu radzieckiego, dzie- ki coraz nowym sukcesom socjalistycznej ekono- miki i kultury rośnie i krzepnie nieustannie so- luz robotników i chłopów radzieckich, przy- łączy narodu ZSRR i jednolitość moralno-politycz- na społeczeństwa radzieckiego.

M. Selektor

